

Sygn. akt IV KO 101/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **J. K. i in.**

oskarżonych z art. 267 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron

w dniu 15 listopada 2017 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w R.

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w P.

UZASADNIENIE

Oskarżyciel posiłkowy subsydiarny M. B. wniósł do Sądu Rejonowego w R. akt oskarżenia przeciwko czterem osobom, zarzucając im popełnienie czynu z art. 267 § 3 k.k. W protokole rozprawy z dnia 30 sierpnia 2017 r. zapisano, że pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego „wnosi na podstawie art. 37 k.p.k. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu Sądowi, spoza apelacji (...)”, co zapewne oznaczało postulat, by Sąd orzekający wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi.

Sąd Rejonowy w R. tę inicjatywę pełnomocnika uznał za zasadną i postanowieniem z dnia 25 września 2017 r., sygn. akt II K (...), na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazał, że chociaż

regulacja zawarta w wymienionym przepisie ma charakter wyjątkowy, to występujące w sprawie okoliczności przemawiają za jej zastosowaniem, co w zbliżonej sytuacji uczynił Sąd Najwyższy w sprawie V KO 17/17. Mianowicie przeciwko M. B. jest prowadzone postępowanie przygotowawcze, w którym postawiono mu zarzut popełnienia czynów z art. 193 k.k. Postępowanie to zostało wszczęte na skutek zawiadomienia Prezesa Sądu Okręgowego w R., a jako świadkowie występują w nim Przewodniczący Wydziału Karnego tego Sądu oraz pracownicy sekretariatu tego Wydziału. Nadto na skutek zawiadomienia Prezesa Sądu Rejonowego w R. jest prowadzone przeciwko M. B. postępowanie przygotowawcze także o czyn z art. 193 k.k., którego podejrzany miał się dopuścić na terenie tego Sądu. W tym postępowaniu świadkami są sędzia orzekający w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w R. oraz pracownicy sekretariatu tego Wydziału.

W ocenie Sądu orzekającego powyższe okoliczności chociaż w sposób mylny, to realny, mogą prowadzić do obawy po stronie oskarżyciela subsydiarnego, ale też osób postronnych, że sądy, na terenie których oskarżyciel miał popełnić przestępstwa, nie mogą w sposób obiektywny i bezstronny rozpoznać sprawę z jego udziałem. Przemawia to za podjęciem decyzji, o której mowa w art. 37 k.p.k.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie argumenty przedstawione przez Sąd Rejonowy w R. przekonywały o potrzebie przekazania sprawy innemu sądowi. Uwaga ta odnosi się do wyводу nawiązującego do faktu prowadzenia przeciwko M. B. postępowania przygotowawczego na skutek zawiadomienia Prezesa Sądu Okręgowego w R. Z danych zawartych we wniosku wynika, że przedmiotem postępowania jest zachowanie oskarżyciela subsydiarnego na terenie tego Sądu, relacjonowane przez Przewodniczącego Wydziału Karnego oraz pracowników sekretariatu. Nie chodzi więc o sąd, w którym zawisła sprawa karna zainicjowana przez oskarżyciela subsydiarnego. Sąd Rejonowy wątku tego nie rozwinął, jeżeli jednak miał na myśli fakt, że wspomniany Sąd Okręgowy jest sądem instancyjnie wyższym wobec sądu, w którym sprawa ta zawisła, to zbyt daleko szłoby wnioskowanie, iż w odbiorze społecznym ta okoliczność może zrodzić wątpliwości co do obiektywizmu orzekania sądu *meriti*.

Wypada jednak przyjąć, że tego rodzaju wątpliwości mogą się pojawić w związku z tym, że na skutek zawiadomienia Prezesa Sądu Rejonowego w R. jest prowadzone przeciwko M. B. postępowanie przygotowawcze o czyn z art. 193 k.k., którego podejrzany miał się dopuścić na terenie tego Sądu. Przy tym nie bez znaczenia jest okoliczność, że świadkami w postępowaniu jest sędzia orzekający w Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w R. oraz pracownicy sekretariatu tego Wydziału. W takim wypadku w pierwszej kolejności po stronie oskarżyciela subsydiarnego M. B. może zaistnieć przekonanie, choćby niezasadne, ale oparte na określonych faktach, że w Sądzie Rejonowym w R. jest osobą „źle widzianą”, że w zainicjowanym przez niego procesie karnym Sąd ten nie będzie w pełni obiektywny i z rezerwą potraktuje przedstawianą przez niego wersję zdarzenia oraz jego ocenę prawną. Podobne odczucia mogą zaistnieć u innych osób, które powezmą wiedzę o sprawie i sytuacji prawnej oskarżyciela subsydiarnego.

Jak to niejednokrotnie wskazywano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w tym we wspomnianym postanowieniu z dnia 25 maja 2017 r., V KO 17/17, LEX nr 2297431, dobrem wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 37 k.p.k. jest m.in. potrzeba uniknięcia sugestii, że proces w danej sprawie może być prowadzony w sposób nieobiektywny. W celu wykluczenia nawet niezasadnych, ale realnych wątpliwości w tej materii, uznano zatem za słuszne przekazać przedmiotową sprawę do rozpoznania nieodległemu od R. Sądowi Rejonowemu w P.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.